

Aleg. 193

Sprawozdanie

komisyi gosp. krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego
w przedmiocie tępienia myszy polnych.

Wysoki Sejmie!

W porównaniu do lat ubiegłych klęska wywołana przez myszy polne, doszła w roku zeszłym do prawdziwie zastraszających rozmiarów. Wedle obliczenia Wydziału krajowego przeszło 200.000 morgów nawiedzionych zostało przez myszy, które rozmnożywszy się szczególnie w jesieni w wielu miejscach, prawie do szczytu zniszczyły ożyminy. Oprócz powiatów rok rocznie ulegających tej klęsce, jak grodecki, rudecki, drohobycki, kałuski, jarosławski i samborski dwadzieścia sześć powiatów jeszcze w mniejszym lub większym stopniu ucierpiało od napaści myszy. W obec tak nagle szerzącej się i tak wielkie obszary kraju obejmującej klęski, cała akeya nawet przy pomocy c. k. Rządu nie mogła odnieść pożądanego skutku a to tem bardziej, że ani siły fachowe ani przeciwdziałające środki nie odpowiadały rozległości całego zadania.

W ubiegłym roku fundusz przeznaczony na cele tępienia myszy polnych wynosił 16.000 koron, mianowicie 8.000 koron przyznane na ten cel uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 27. marca 1899 i 8.000 koron subwenyi państwowej.

Głównym środkiem, jakiego Wydział krajowy do pokonania plagi mysiej używał, był zarazek Loefflera wyprodukowany w pracowni bakteryologicznej Akademii weterynarskiej we Lwowie.

Rezultaty tej akeyi były jednak bardzo różne, niektóre z powiatów uznały działanie zarazka Loefflera jako bardzo dobre, inne jednek były z tegoż bardzo niezadowolone i prosiły o nadsyłanie innego środka zaradczego.

Wydział krajowy uznając trudności, jakie są przy użyciu zarazku Loefflera, którego skuteczna działalność zależna jest nie tylko od dokładnego i umiejętnego użycia, ale nie mniej od wielu przyjaznych warunków, towarzyszących zakładaniu jego na polach, jak wilgoci, temperatury itp., które częstokroć są w stanie tegoż zdolność zabójczą osłabić, a nawet zneutralizować zupełnie, postanowił idąc także po myśli uwag wypowiedzianych w tej sprawie przez komisję gosp. krajowego a nawet i komisję budżetową wypróbować i inne przedziwiałające środki a to w celu przekonania się, który z nich w naszych warunkach będzie najodpowiedniejszym. Rezultat prób wykonanych w tym celu przez weterynarza krajowego p. Sochaniewicza tak na polu jak i w skrzynkach z zarazkiem Löfflera, trutką fosforową i własnego pomysłu i trutką Michnika, był bardzo pouczającym. Najskuteczniejszą i najbardziej doraźnie działającą, okazała się pasta fosforowa, dobrym ale dopiero działającym po pewnym okresie czasu zarazek Löfflera, najmniej odpowiednia trucizna Michnika. Sama ta różnica działania jest już wskazówką wyboru środka przeciwdziałającego.

Tam, gdzie idzie o uchylenie dopiero rozpoczynającej się kłęski w łagodniejszej porze roku, zarazek Löflera może oddać bardzo dobre usługi, szerząc bowiem pomór wśród myszy, jest w stanie wygubić je wcześniej, nim się nadmiernie rozmnożyły. W wypadkach jednak nagłej zarady, a takie wypadki niestety najczęściej znajdują się u nas w okolicach przez myszy nawiedzonych, akeya ratunkowa nie może rozkładać się na tygodnie, bo tam już jeden lub dwa dni decydują nieraz o całym plonie, ale należy doraźnie i energicznie przystąpić do wygubienia myszy, w takim to wypadku zarazek Loefflerowski jest zupełnie nie na miejscu i powinno się używać wyłącznie pasty fosforowej.

Komisya gosp. krajowego uważa, że jakkolwiek nie powinno się zupełnie zaniebywać zarazka Löflera, owszem używać go wszędzie tam, gdzie czas i warunki na to pozwalają, to główne jednak akeye powinny się oprzeć na rozdzielaniu pasty fosforowej a to w celu doraźnego masowego wygubienia myszy polnych. Skuteczność całej tej akeyi w wysokim stopniu poprze jednak wczesne zastosowanie środka trującego, lepiejby też było, gdyby Wydział krajowy nie czekając na zgłoszenie powiatów, w tych miejscowościach rozpoczął jak najwcześniej akeye ratunkowe, które stale nawiedzane są przez myszy. Uniemożliwiwszy w zasadzie szerzenie się kłęski, ratowałyby się przyszłe plony, gdy w przeciwnym razie wszelki nakład na gubienie myszy staje się prawie zbytecznym, wobec doszczętnie zniszczonych pól.

Koszta niszczenia myszy pastą fosforową są znacznie niższe, niż zarazkiem Löflera, wypadają bowiem 55 ctów na morg, gdy tamte wynoszą około 74 ctów.

Odezwą z dnia 16 listopada 1899 r. zawiadomiło e. k. Namiestnictwo Wydział krajowy o reskrypcie e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 listopada 1899, w którym zapytuje się e. k. Ministerstwo, czy Wydział krajowy w obec powtarzającej się z roku na rok plagi myszy polnych nie zamierza w tym względzie wydać specjalnej ustawy o tępieniu przymusowem tych szkodników. Wydział krajowy postanowił zbadać, o ile uregulowanie tępienia myszy polnych na drodze przymusu ustawowego jest u nas wskazanem i jaki zakres podobna ustawa odnośnie do miejscowych stosunków mieć powinna.

Po zasięgnięciu opinii krajowej komisji rolniczej Wydział krajowy wystąpi w tym względzie na przyszłej sesji Wys. Semu z odpowiednim wnioskiem.

Na podstawie powyższego sprawozdania Komisya gosp. krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o tępieniu myszy polnych w r. 1899.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na r. 1900 w kwocie 8.000 koron na pokrycie kosztów tępienia myszy polnych w kraju i wstawia tę kwotę do Rukr. XV. budżetu krajowego na rok 1900.

III. Sejm wzywa e. k. Rząd aby przyczynił się również kwotą 8.000 koron na cele tępienia myszy polnych w r. 1900.

Prowadniczący:

Sanguszko.

Sprawozdawca:

Theodorowicz.